

Konfiskata samochodu tylko dla Polaków?

19 marca 2024

W Polsce zaczęła obowiązywać konfiskata samochodów pijanym kierowcom. Zamordystyczne przepisy nie dotkną jednak Ukraińców, jeśli odpowiednio wykorzystają kruczki prawne.

Nowe przepisy w Polsce pozwalają na konfiskatę pojazdów od kierowców, którzy mieli co najmniej 1,5 promila alkoholu we krwi albo spowodowali wypadek mając ponad 1 promil. „Rzeczpospolita” opisuje przypadek 22-letniego Ukraińca mieszkającego w Ustroniu na Śląsku. W ostatnich dniach został on złapany, kiedy prowadził pojazd mając ponad 2 promile alkoholu we krwi. Samochód – do czasu ewentualnej decyzji sądu o konfiskacie – nie trafił na policyjny parking, tylko do „osoby godnej zaufania” wskazanej przez pijanego 22-letniego kierowcę. Do kogo – policja nie ujawnia.

„Gdyby jednak »opiekun« samochodu wyjechał nim do Ukrainy, a w Polsce sąd orzeknie konfiskatę, to w Ukrainie na razie grzywny nikt nie wyegzekwuje” – pisze „Rzeczpospolita”. Wszystko za sprawą umowy o pomocy prawnej Polski z Ukrainą sprzed z 1993 roku, która nie przewiduje możliwości przekazania do wykonania na terytorium drugiej strony kar nieizolacyjnych. Wystarczy, że obywatel Ukrainy wróci do siebie, a tam wyrok pozostanie na papierze. Nie obowiązuje to tylko w przypadku konfiskaty samochodu, ale przy innych karach – np. skazania na karę grzywny czy zakazu prowadzenia pojazdów.

Zwracanie samochodu po tymczasowej konfiskacie będzie stałą praktyką. Nie jest bowiem jasne, kto miałby płacić za parking i jak długo. To wynik luki w prawie, której przez blisko dwa lata nie załatał rząd Zjednoczonej Prawicy, ani teraz rząd Tuska. Brakuje przepisów wykonawczych do ustawy, które to powinny określać, co dzieje się ze skonfiskowanym pojazdem, aż

do momentu orzeczenia przez sąd jego przypadku i wystawieniem na licytację przez Urząd Skarbowy. Ukraińcy mogą ten czas wykorzystać na opuszczenie kraju, wraz z pojazdem, dzięki czemu kary unikną.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: NCzas.info